

Rola aptek i aptekarzy w wytwarzaniu preparatów weterynaryjnych na ziemiach polskich do 1939 roku

Jarosław Sobolewski

z Centrum Weterynarii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Skuteczności zawodowej lekarza weterynarii decyduje kilka czynników. Najistotniejszymi są wiedza, doświadczenie i praktyka. Trudno jednak wyobrazić sobie działania terapeutyczne bez wykorzystania szeroko pojętych produktów leczniczych stosowanych u zwierząt. Na przestrzeni wieków używano surowców naturalnych, których skuteczność potwierdzano empirycznie. Wraz ze wzrostem świadomości osób leczących zwierzęta, a także z rozwojem szkolnictwa weterynaryjnego wymagania dotyczące środków leczniczych były coraz wyższe. Wiązała się z tym konieczność wykorzystania coraz bardziej skomplikowanej aparatury i procedur produkcyjnych do wytwarzania leków. Przygotowane do tego były apteki. Niektóre z nich z produkcji leków weterynaryjnych uczyniły jedną z głównych gałęzi swojego działania. Jak wyglądał rozwój aptekarstwa oraz rozpoczęcie produkcji preparatów dla zwierząt, postaram się przybliżyć w tym opracowaniu.

Formalny początek aptekarstwa w Polsce datuje się na XIII w., kiedy opactwa benedyktyńskie otworzyły pierwsze tego typu placówki zarządzane przez infirmary łączących funkcje aptekarza, chirurga i lekarza dla całej okolicy (1). Statuty zakonu bernardyńskiego z 1640 r. mówią o sposobie urządzania aptek, stwarzając pewien standard prowadzenia takiej placówki. Nie dziwi więc fakt, że apteki bernardyńskie były doskonale zapatrzone i konkurowały z miejskimi handlarzami leków. Podobny sposób działania przyjęły inne zakony: za Władysława IV paulini posiadali na Jasnej Górze aptekę, z której korzystali zarówno zakonnicy, załoga zamkowa, jak i mieszkańcy wsi Częstochówki. Dzięki aptekarzowi zakonnemu Aleksandrowi Pisarskiemu konwent utrzymywał również od 1682 r. stałego lekarza (2).

Podobnie jezuita od początków osiedlenia się w Polsce zakładali w swoich kolegiach apteki, które wykorzystywane były dla własnego użytku, a także wspomagały ubogich, którym wydawano leki bezpłatnie. Znanym powszechnie preparatem były „pigułki jezuickie”, które rzekomo doskonale działały przeciw mrowemu powietrzu w 1591 r. Aptekarze jezuita cieszyli się ogólnym szacunkiem i zaufaniem, zdecydowanie większym od aptekarzy świeckich. Takie leki jak „proszek jezuicki” (kora chinowa), „cudowny *vel* jezuicki” znane i stosowane były jeszcze w początkach XX w. (3). Inne leki, jak np. „pigułki reformackie”, „proszek kapucyński”, przetrwały do czasów prawie nam współczesnych.

Rozwój tej dziedziny wiedzy wśród zakonników związany był z tym, że przed powstaniem szkół lekarskich jedynie duchowni mogli zajmować się nauką i praktyką leczenia. Później nawet uczonym świeckim w szkołach medycznych otwarto wstęp do kapituł, w których zasiadali jako *Doctores in medicina* (3).

Oczywiście oprócz aptek kapitulnych i zakonnych rozwijało się aptekarstwo świeckie. W większych miastach polskich aptekarze (choć to określenie nie jest równoznaczne ze współczesnym rozumieniem tego zawodu) zamieszkiwali już od XIII w. W akcie lokacyjnym Krakowa natrafiamy na miano *aphotecas institorum* w znaczeniu „kramy”, gdyż sprzedawano w nich oprócz lekarstw także korzenie i wina lecznicze. Z tego powodu apteki zwano wówczas *aromatorii*. Pierwszym aptekarzem, który występuje w spisach miejskich, jest Konrad, nabywca posesji miejskiej w Krakowie w 1333 r. (1).

Początkowo wykształcenie aptekarza było czysto empiryczne. Jeszcze w 1516 r. można spotkać wyraźny dowód cechowości tej grupy zawodowej. W aktach starej Warszawy zostali oni zaliczeni do cechu złotników wraz z malarzami. W Łęczycy już w 1552 r. aptekarze jako rzemieślnicy stanowili samodzielny cech kramarzy. Nauka uczniowska odbywała się praktycznie i trwała pięć lat, kiedy adept, patrząc jak inni robią lekarstwa, nabywał wymaganej wprawy (4).

Największy wpływ na podniesienie naukowe i społeczne zawodu aptekarskiego wywarli aptekarze dworzacy, zaliczani w poczet służby królewskiej. Przedstawiciel tej grupy zawodowej wyzwał się z zawisłości sądowej od starostów i urzędów miejskich, będąc podległym jedynie królowi i marszałkowi nadwornemu.

W tym miejscu należy wspomnieć aptekarza króla Zygmunta Augusta – Floriana Cabortiego. Należał on do pierwszych przedstawicieli tej profesji, którzy zajmowali się wytwarzaniem preparatów stosowanych w leczeniu zwierząt (przede wszystkim koni) królewskich. O randze Cabortiego świadczy jego przynależność do kategorii dworzan, która w księgach i wykazach występowała jako *Curia Italica* lub *Personae Dominorum Italarum*. Kraj pochodzenia tego aptekarza może pomóc w zorientowaniu się, skąd przychodziły wzory leczenia i sam repertuar środków stosowanych u zwierząt. Florian Caborti pochodził z Otranto; służbę u króla rozpoczął 10 kwietnia 1545 r. Otrzymał 50 zł rocznej pensji, 7 łokci sukna purpurowego, „strawne i kwatę”, w trakcie podróży wóz i owies dla koni, a także żywność i trunki z piwnicy królewskiej. W 1564 r. w czasie sejmu w Parczewie podwyższono mu pensję do 100 zł, a potem w uznaniu zasług przyznano dochód z wazelni soli wielickiej (5). Jak więc widzimy, sytuacja materialna tego pierwszego aptekarza zajmującego się leczeniem zwierząt była bardzo dobra. Zbiór recept z lat 1550–1553 pokazują zapewne pełną gamę środków leczniczych stosowanych w ówczesnych czasach w terapii zwierząt.

Przełom XVIII i XIX w. był początkiem tworzenia się weterynarii jako nauki akademickiej. Dziedzina ta korzystała ze zdobyczy medycyny i farmacji i przystosowywała je do lecznictwa zwierząt. Podobnie jak rozwój

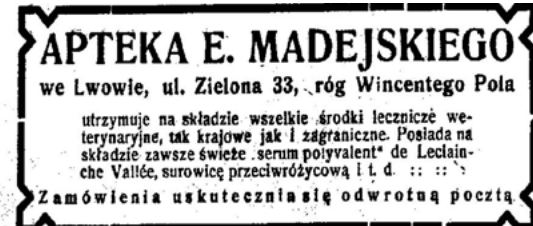
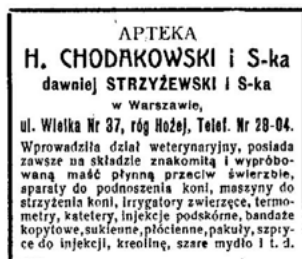
ośrodków nauki farmacji w tych samych okręgach rozwijała się sztuka przygotowywania preparatów do leczenia zwierząt. Zachowane materiały archiwalne pokazują zakres produkcji leków. W większości były to: proszki dla świń, zalecane w leczeniu braku apetytu, róży, zapalenia płuc; proszek dla koni – stosowany przeciwko żołądkom; proszek odżywczy dla bydła – poprawiający apetyt oraz usuwający wszelkie niestrawności; płyn restytucyjny – „podtrzymujący siły i wytrzymałość”. Apteki prowadziły swego rodzaju akcje promocyjne, wydając ulotki. Prym wiodły zakłady apteczne z rejonu Małopolski, a do wyróżniających się należała apteka Alfreda R. Weissa z Bochni, która wytwarzała przynajmniej dwa preparaty, a były to: „Proszek dla koni” – przeciw żołądkom i odżywczy oraz „Proszek odżywczy dla bydła” – ulotki tych produktów znajdują się w zbiorach Muzeum Farmacji w Krakowie. Z kolei w zbiorach Muzeum Farmacji Apteki „Pod Łabędziem” w Bydgoszczy znajdują się również recepty z XVII i XVIII w. na preparaty przepisywane zwierzętom gospodarskim. Co ciekawe, wystawiane były nie przez lekarzy, a przez urzędników magistratu. Realizacja ich zlecała była konkretnym aptekom (w tym przypadku z miejscowości Kowal).

Pierwsza kompleksowa oferta zaprezentowana została przez aptekarza Franciszka Jana Kwizdę, który rozbudował dział weterynaryjny do tego stopnia, że w zasadzie powoli zacierała się granica między produkcją typowo apteczną a przemysłową. Reklamy umieszczane w „Przeglądzie Weterynaryjnym” już od 1893 r. zawierały dokładną informację o zakresie produkcji (6). Apteka wytwarzała leki przede wszystkim dla koni, a były to: kit do kopyt, maść kopytowa, żelatynowe kapsułki przeciwczerwiowe, żelatynowe kapsułki przeczyszczające, pigułki przeciw kolce, krezolina, maść krezolinowa, a także materiały opatrunkowe (7).

Inną formą dotarcia do lekarzy weterynarii był udział w zjazdach i towarzyszących im wystawach farmaceutycznych. Aptekarz W. Borowski z Warszawy (apteka przy ul. Tłomackie 10) w swojej ofercie posiadał m.in. „Restitutions fluid” – środek przeciw stanom zapalnym u koni; wystawiał go w trakcie Wystawy Farmaceutycznej towarzyszącej XI Zjazdowi Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie w dniach 18–22 lipca 1911 r. (8).

Preparaty weterynaryjne produkowała apteka Gustawa Anca mająca swój skład w Warszawie na rogu ulic Ordynacka i Nowy Świat. Placówka ta oferowała preparat o nazwie „Przeciwswierzb koński”, szeroko reklamowany w prasie weterynaryjnej, a w szczególności w „Wiadomościach weterynaryjnych”. Jak głosi reklama, preparat sporządzano według przepisu lekarza weterynaryjnego i był „wypróbowany i skuteczny”. Inną warszawską apteką, która prowadziła aktywnie dział weterynaryjny, była placówka H. Chodakowskiego mieszcząca się przy ul. Wielkiej 37. Według informacji zawartej w „Wiadomościach Weterynaryjnych” (ryc. 1) na składzie dostępne były zawsze: maść płynna przeciw świerzbowi, iniekcje podskórne, kreolina, szare mydło, a także aparaty do podnoszenia koni, irygatory zwierzęce, termometry, bandaże kopytowe i „szpryce do iniekcji”.

Zakres produkcji preparatów weterynaryjnych bezpośrednio przez apteki był nader



Ryc. 1

Ryc. 2

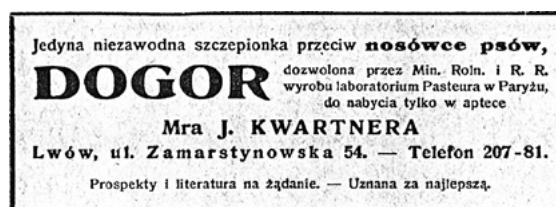
skromny, nie dziwi więc fakt, że niektóre rozpoczęły obrót lekami wytwarzanymi na skalę przemysłową. Apteka E. Madejskiego ze Lwowa (ul. Zielona 33) dysponowała „wszelkimi środkami leczniczymi weterynaryjnymi, tak krajowymi jak i zagranicznymi. Posiadała na składzie zawsze świeże serum polyvalent de Leclainche Vallée, surowicę przeciwrózycową i t.d.” (ryc. 2).

Apteka i Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne Jana Gessnera i s-ki były jedną z pierwszych, założoną w 1884 r., wytwórni leków (9). W końcu XIX w. Laboratorium Gessnera było najaktywniejszą firmą produkującą szeroki wachlarz środków leczniczych. W 1896 r. Gessner jako pierwszy w Polsce wprowadził na rynek preparaty w postaci iniekcyjnej – konkretnie do stosowania podskórnego. Już w 1899 r. wytwarzano w tej postaci pierwsze preparaty weterynaryjne. W latach 30. XX w. w ofercie laboratorium znajdowało się stale 10 rodzajów „Wstrzykiwań do celów weterynaryjnych”. Biorąc pod uwagę gramaturę, apteka oferowała ok. 20 pozycji do leczenia zwierząt. Wszystkie leki były preparatami prostymi, nie wymagały więc rejestracji.

Ciekawy produkt sprzedawała apteka Kwartnera ze Lwowa. Była to najprawdopodobniej pierwsza w Polsce szczepionka przeciw nosówce u psów (wytwarzana przez laboratorium Pasteura w Paryżu). Preparat pod nazwą Dogor dopuszczony był do obrotu na terenie Polski na podstawie świadectwa ministra rolnictwa (ryc. 3).

Apteka W. Rospędzińskiego (powstała w 1931 r.) prezentowała bardzo szeroki wachlarz preparatów iniekcyjnych przede wszystkim dla ludzi (98 pozycji), ale także dla weterynarii (16 pozycji w 37 gramaturach) (9). W 1937 r. wartość ogólna produkcji wyniosła 72 682 zł (10). Najbardziej dynamiczna (pod względem produkcji weterynaryjnej) apteka Edmunda Baranowskiego z Grudziądza produkowała aż 24 pozycje leków weterynaryjnych (w 39 gramaturach). Preparaty pakowane były po 10 sztuk w kartoniku. Za wyroby farmaceutyczne i weterynaryjne przedsiębiorstwo uzyskało złoty medal na XII Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Warszawie (11).

Aptekarz Drancz z Bielska w placówce „Pod Koroną” w roku 1923 utworzył laboratorium produkujące niewielkie ilości preparatów galenowych (12). Po 7 latach firma została dokapitalizowana i przekształciła się w spółkę z o.o.; wówczas rozszerzono działalność produkcyjną m.in. o preparaty weterynaryjne (12). Obok własnej



Ryc. 3

Tabela 1. Wykaz aptek wytwarzających i oferujących produkty lecznicze dla zwierząt (7, 9)

Apteka	Rok powstania	Adres	Produkty weterynaryjne
Apteka i Laboratorium Farmaceutyczne Anc Gustaw	1919	Warszawa, ul. Marszałkowska 21	Przeciwswierzb koński
Apteka Borowski W.	1911	Warszawa, ul. Tłomackie 10	Restitutions fluid
Apteka Chodakowski H. i s-ka	1920	Warszawa, ul. Wielka 37	Maść płynna przeciw świerzbowi
Apteka i Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne Jana Gessnera i s-ki	1884	Warszawa, ul. Przemyska 2 (fabryka), Warszawa, Al. Jerozolimskie 11 (apteka)	Arecolinum hydrobrom., Atropini sulf., Barium chloratum, Camphor in oleo depur. (10 i 20% roztwór), Coffeinum atrium benzoicum, Coffeinum atrium salicylicum, Natr. kakodylicum, Pilocarpin. muriatic., Strychnin. nitricum, Veratrinum sulfuricum
Apteka Kwartner J.	Brak danych	Lwów, ul. Zamarstynowska 54	Dogor
Apteka Madejski E.	Brak danych	Lwów, ul. Zielona 33	Surowica przeciwróżycowa
Apteka i Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne W. Rospędzihowski	1931	Warszawa, ul. Elekoralna 35 (apteka), Warszawa, ul. Żelazna 59 (laboratorium)	Arecolinum hydrobromicum, Atropinom sulfuricum, Camphora in oleo amygdalar., Coffeinum natrio benzoicum, Coffeinum natrio salicylicum, Morphinum muriaticum, Atrium kakodylicum, Pilocarpinum hydrochloridum, Strychninum nitricum, Veratrinum, Yohimbinum hydrochloridum, Acidum arsenicosum, Aqua bidestillata, Camphora in oleo amygdalarum dulcium, Ergotinum, Morphinum hydrochloridum, Opii alc. omnia.
Aptekarz E. Baranowski Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne	1920	Grudziądz, ul. Kwiatowa 8	Iniekcje: Atropin. sulf., Atropin. 0,025 morf. mur., Arecolini hydrobrom., Arecolin-Eserin, Arecolin-Policarp., Arecolin-Veratrin., Baryum chlorat. 10%, Coffein. natr. sal., Cocain mur., Digitoxin, Eserin. sulf., Fibrolysin, Morf. mur., Novocain, Ol. camphorat., Pilocarpin, Strychnin., Suprerain sol. 0,75, Thiosinamin, Veratrin. Pigułki: Extr. Aloes, Extr. Aloes c. Calomel
Aptekarz Drancz i ska (8)	1923	Bielsko, ul. Jagiellońska 6	Arecolini hydrobrom., Barium chlorat., Coffein. natr. salicyl., Ol. camph.
Aptekarz Franciszek Jan Kwizda (8)	1853	Przedstawicielstwo w Polsce Schopper Karol i s-ka, Bielsko	„Fluid restytucyjny Kwizdy” (nr rej. 931) i „Proszek dla bydła Kwizdy” (nr rej. 932)
Aptekarz Weiss R. Alfred	1895	Bochnia	„Proszek dla koni” – przeciw żołądom i odżywczy oraz „Proszek odżywczy dla bydła”

działalności przemysłowej firma reprezentowała w Polsce 8 firm niemieckich. W ofercie weterynaryjnej znajdowały się 4 preparaty w 7 gramaturach. Były to popularne iniekcje wyjąłowione.

Jak wspomniano wcześniej, autorami receptur weterynaryjnych byli czasami sami lekarze weterynarii, ale głównym źródłem były: farmakopea, manualy farmaceutyczne i ukazujące się regularnie kalendarze farmaceutyczne.

Rozbudowane manualy farmaceutyczne zawierały część weterynaryjną (*Pars veterinaria*). W 1932 r. nakładem mgr. farm. Fr. Heroda wydano „Polski manual farmaceutyczny” autorstwa Jana Podbielskiego i Mariana Rostafińskiego, który zawierał 198 receptur na leki dla większości gatunków zwierząt gospodarskich i towarzyszących (psy, koty). W „Kalendarzu farmaceutycznym” w latach 1918–1939 opublikowano 23 receptury leków dla zwierząt. W całości nie stanowiło to może imponującego zestawu, ale pozwalało w pewien sposób funkcjonować służbie weterynaryjnej. W tabeli 1 przedstawiam wykaz aptek wytwarzających produkty lecznicze dla zwierząt.

Do 1939 r. na ziemiach polskich działały 44 firmy wytwarzające leki weterynaryjne. W tej grupie znajdowało się 11 aptek i laboratoriów aptecznych, które stanowiły 25% dostawców tej grupy produktów. Biorąc pod uwagę fakt, że w 1938 r. na terenie Rzeczypospolitej funkcjonowało 2090 aptek, należy zauważyć, że liczba placówek produkujących na większą skalę leki weterynaryjne była niewielka. Oczywiście można tu mówić tylko o tych zakładach, które pozostawiły ślad w postaci reklam, ulotek lub wzmianek w prasie. Pewne jest to, że większość aptek zajmowała się dorywczo recepturą weterynaryjną. Ponieważ wiele preparatów lekarze weterynarii przygotowywali sami, pojawiły się

głosy w środowisku farmaceutycznym dążące do zmonopolizowania również tej gałęzi farmacji (9). Rodziło to niezadowolenie ze strony lekarzy weterynarii, którzy twierdzili, że taksy aptekarskie często przekreślają opłacalność leczenia lekami przygotowywanymi przez farmaceutów.

Do 1939 r. sytuacja wytwarzania leków weterynaryjnych przez apteki pozostała niezmienną i można stwierdzić, że wkład polskich aptekarzy w rozwój farmacji weterynaryjnej nie był może znaczący, ale pomógł działać lekarzom weterynarii efektywniej.

Piśmiennictwo

- Rawita-Witanowski M.: Zarys dziejów farmacji w Polsce. Pamiętnik Pierwszego Zjazdu Aptekarzy Królestwa Polskiego, Łódź 21–22.V.1912 r.
- Baliński M.: *Pielgrzymka pątnika XIX w.*, 310.
- Załęski S.: *Jezuici w Polsce*. T IV, C III, 1126.
- Świeżawski E., Wenda K.: *Materyały do dziejów farmacji*, Warszawa 1882, 33.
- Wenda K.: Leki końskie stosowane w stajniach królewskich w Krakowie w latach 1550–1553. *Wiadomości Weterynaryjne* 1919, 8, 134.
- Reklama apteki Franciszka Jana Kwizdy: *Przegląd Weterynaryjny*, 1893, 9–10, 287–288.
- Wykaz specyfików farmaceutycznych dozwolonych do obrotu do dnia 15.X.1927 r. Warszawa 1927, nakładem mgr. farm. Franciszka Heroda.
- Katalog Wystawy Farmaceutycznej. XI Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie 18–22.VII.1911, tab. 12.
- Kikta T.: *Przemysł farmaceutyczny w Polsce*, Warszawa 1972.
- Rospędzihowski W.: *Sprawozdanie przemysłowe za rok 1937*.
- Reklama w *Życiu Weterynaryjnym*, 1926, 1, 16.
- Cennik nr 7 firmy Aptekarz Drancz i ska.

Dr n. wet. Jarosław Sobolewski, Centrum Weterynarii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ul. Gagarina 7, 87-100 Toruń, e-mail: jsobolewski@umk.pl